

Zachwycony Niepokalaną

ks. Janusz Kumala MIC

Każdy błogosławiony i święty jest znakiem na drodze do świętości, żywym dowodem na Boże miłosierdzie. Jest ono większe od jakiegokolwiek zła i grzechu, czyniąc człowieka pięknym duchowo. Ten blask zadziwia innych oraz pociąga ich ku Autorowi piękna, czyli samemu Bogu. Św. Stanisław Papczyński oręduje za nami i inspirowa go, aby samemu otwierać się na Boże łaski, by być mistyczną świętynią Boga. Św. Stanisław zaprasza nas, abyśmy dostrzegali w misterium Niepokalanego Poczęcia inspirację do coraz większej wierności przyrzeczeniom chrztu świętego. W tym zbawczym wydarzeniu każdy z nas został uwolniony od grzechu pierworodnego i obdarzony łaską uświęcającą. W takim Bożym działaniu odczytujemy prawdę o nas jako wybranych w Chrystusie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4). Oto nasze źródło i nasza misja: dar zbawczej miłości, którą mamy coraz pełniej wyrażać w codziennym życiu, aby taką drogą przybliżyć się do nieba. Ktokolwiek odłączy się od charyzmatu chrztu św., od świętości serca, to chociażby wiele robił dobrego, to jednak nie ma to wartości przed Bogiem, jakby był beczynny. Stąd też powinniśmy ustawicznie troszczyć się o piękno serca, aby nasze działanie dla dobra innych przynosiło owoce i było gromadzeniem skarbu w niebie.

Niepokalana

Maryja, obdarzona pełnią świętości, zachwycała św. Stanisława i inspirowała go, aby samemu otwierać się na Boże łaski, by być mistyczną świętynią Boga. Św. Stanisław zaprasza nas, abyśmy dostrzegali w misterium Niepokalanego Poczęcia inspirację do coraz większej wierności przyrzeczeniom chrztu świętego. W tym zbawczym wydarzeniu każdy z nas został uwolniony od grzechu pierworodnego i obdarzony łaską uświęcającą. W takim Bożym działaniu odczytujemy prawdę o nas jako wybranych w Chrystusie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4). Oto nasze źródło i nasza misja: dar zbawczej miłości, którą mamy coraz pełniej wyrażać w codziennym życiu, aby taką drogą przybliżyć się do nieba. Ktokolwiek odłączy się od charyzmatu chrztu św., od świętości serca, to chociażby wiele robił dobrego, to jednak nie ma to wartości przed Bogiem, jakby był beczynny. Stąd też powinniśmy ustawicznie troszczyć się o piękno serca, aby nasze działanie dla dobra innych przynosiło owoce i było gromadzeniem skarbu w niebie.

Matka

Św. Stanisław widział piękno Bożego macierzyństwa Maryi. Jej miłość wyrażała się w pięknie posłuszeństwa słowu Bożemu i matczynej trosce o Jezusa i Jego uczniów. Każda świętość człowieka otwiera jego serce na wszystkich, bo umiłowanych przez Boga. Najświętsza zaś w sposób najpełniejszy realizowała przykazanie miłości. Św. Stanisław za przykładem Maryi starał się być „matką” dla Jezusa i dla spotykanych ludzi. Dbał o to, aby jego serce było godnym mieszkaniem dla Chrystusa, którego z wielką pobożnością przyjmował



w Komunii św. Trudził się, aby ubodzy i potrzebujący usłyszeli Dobrą Nowinę o Chrystusie i uwierzyli w Niego. Zabiegał, aby zmarli cierpiący w czyśćcu jak najszybciej osiągnęli chwałę nieba. Z bezinteresowną miłością spieszył z pomocą każdemu człowiekowi, chcianemu i kochanemu przez Boga. Uczmy się tej macierzyńskiej postawy wobec spotykanych ludzi, aby przez nasze słowa i czyny doświadczali Bożej miłości.

Wzór

Troska o piękne życie, zgodnie z inspiracją św. Stanisława, winna realizować się na drodze naśladowania cnót Matki Bożej, a przede wszystkim Jej wiary, nadziei, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. „Nikt bowiem – uczył św. Stanisław – nie ujrzy Maryi w niebiańskiej twierdzy, kto nie będzie Jej naśladował w czasie pobytu na ziemi, kto też nie będzie Jej służył zawsze i z najwyższą miłością”. O. Papczyński, rozmiłowany w Niepokalanej, wiernie kroczył drogą świętości, wytrwale naśladowując Maryję i na Jej wzór kształtował piękno swego serca. Nasze poczęcie w sercu Boga przed wiekami i ludzkie poczęcie w czasie wiąże ten sam Boży zamysł, abyśmy byli nieskalani przed Jego obliczem, abyśmy postępowali w nowości życia, dając świadectwo o bezinteresownej miłości Boga, z którego miłosierdzia zostaliśmy powołani do życia, podtrzymywani w istnieniu i przeznaczeni do życia w niebie. ■